

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświęcone.

## Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w państwie Austriackim).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Biuro Administracji „Czasu“ w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

## CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów. Do każdego ogłoszenia założyć należy 30 centów na opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do biura Administracji „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niezapłacone nie naley frankowania.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

## Kraków 16 stycznia.

Na posiedzeniu sejmiku lwowskiego w d. 14 b. m. sprawozdawca Wydziału krajowego odczytał raport o czynnościach tego wydziału od chwili odprawy przeszłego zebrań sejmowego. O ile z ogólnego odczytania tego raportu nieogłoszonego jeszcze drukiem zapamiętano, najważniejsze wówczas przez sejm uchwalone w ciągu kilkunastodniowych obrad jego projektu do ustaw lub wniosków nie uzyskały sankcji monarszej, albo też wcale do tej sankcji przedstawionemu nie było. Projekta te i wnioski odnoszą się głównie do autonomii kraju i do zaprowadzenia w szkole i urzędzie języka polskiego. W tem więc, co dotyka najpierwszych, najżywniejszych interesów kraju, sejm nie uzyskał dla kraju spełnienia życzeń swoich i powszechnych. Zawód ten jakkolwiek bolesny, nie może sejmowi do opuszczenia rąk skłonić. Ważne są zaiste potrzeby materjalne kraju i spieszne wymagają zaradzenia, ale przed wszystkimi stoją na pierwszym miejscu potrzeby moralne, nieprzedawnione prawa narodu, przyznane mu traktatami i ostatnimi ustawami zasadniczymi dla całej monarchii wydanymi. Prawa te sformułowane i spisane w memoriale, który w końcu r. 1860 powołał do Wiednia deputacya i złożyła w d. 4 stycznia 1861 na ręce p. Ministra Stanu, są i będą mimo tej odmowy jedyną wskazówką prac sejmowych, podstawą jego uchwał i legalnych jego życzeń objawem. P. Minister Stanu w odpowiedzi swęj udzielonej delegacyi z kraju naszego, zapewnił, że życzenia wasze ściśle zbadane i uwzględnione będą, a „sejm z prawem inicjatywy“ będzie „legalnym organem nie tylko do upominania się o te prawa, jak w naszym memoriale, ale i o dalsze, które wtedy jako głos kraju uwzględnionem będą.“ Czyż odpowiedź ta nie jest przyrzeczeniem, iż upominania się sejmowi nie tylko o prawa w memoriale ogłoszone ale i o dalsze, będą uwzględnione? Sejm przypomnieć nieomieszka tych słów, bo one mogą mu dać ręką i nogą zapewnienie, iż uzyskanie przychylnego stwierdzenia uchwał na pomienionym memoriale opartych. Minister oświadczył zarazem, iż „rząd niemyśli jakiegokolwiek języka narzucać.“ W kwestyi językowej, która u nas jest kwestyą żywotną, słowa te p. Ministra Stanu nie powinny zostawać w sprzeczności z odpowiedziami ministerjalnymi, danymi Wydziałowi krajowemu na przedłożone uchwały sejmowe. Trzeba więc mieć nadzieję, że gdy sejm odwoła się do pomienionych słów p. Ministra Stanu, uchwały jego w zakresie memoriału zapadłe znajdują ze strony p. Ministra Stanu przychylne polecenie u tronu.

Król pruski przyjmuje codziennie deputacye, które śmiały przed nim Izbę deputowanych obrzucać błotem; ale nie przyjął we środę Izby, gdy się zebrały w jego zamku na wezwanie jego na nową sesyę. Zastąpił go tym razem pierwszy minister. Już to jedno wystarczy na oznaczenie obustronnego stosunku między koroną a reprezentacją. Nasłuchawszy się adresów spotwarzających Izbę i użaliwszy się na nią przed deputatami, król upoważnia ministra do powitania sejmiku w swoim imieniu, a w mowie tronnej zaleca wzajemne uszanowanie praw konstytucyjnych ze strony władz ustawodawczych i ożnajnia uznawanie stanowiska reprezentacyi. Nie jest to czystą ironią?

Nadzieja zgody, którą mowa tronna wypowiada, zachwiała się wielce na pierwszym tego samego dnia jeszcze odbytem posiedzeniu Izby, gdzie oskarżono ministra o naruszenie konstytucyi i o rząd bez budżetu, a na adresy do króla zanoszone odpowiedziano licznymi adresami do Izby. Jest to zatem początek wojny między dwiema władzami państwa, a najrozleglejszym jej polem będzie znów jak zeszłego lata budżet i organizacya armii. Nie wróżymy jednak w tej walce zwycięstwa Izbie, chyba gdyby zewnętrzne stosunki dopomogły do obalenia gabinetu p. Bismarka. Stosunki te w krótkim przeciągu rządów p. Bismarka sprowadziły państwo pruskie do roli państwa drugiego rzędu, które tylko imiennie zachowało nazwę mocarstwa. W poczuciu tego stanowiska, niemasz prawie w mowie tronnej wzmianki o sprawach zagranicznych, a sprawy niemieckie dotknęły się tak nieśmiało, jak gdyby Prusy abdykowały

z ową groźną rolę, którą im naznaczał p. Bismark, „krwią i żelazem“ przyrzekając torować Prusom drogę do panowania w Niemczech. Niedawno jeszcze roznieśiono po świecie wieści o poufne oświadczeniach w Wiedniu gniewach i o pogroźce wystąpienia ze Związku niemieckiego. Nic z tego wszystkiego nienapotkać w mowie tronnej, prócz mdłej wzmianki o „zasadniczym dla Prus znaczeniu wykładu traktatów związkowych.“ Jest to najniebezpieczniejsza, jaką można było wynaleść formę odrzucenia „znacznego projektu pp. Pfordtena i Beusta co do reprezentacyi przez delegatów. O ściślejszym związku, o konweniencyach militarnych, o dowództwie nad wojskami Rzeszy niemieckiej, o alternatywnej prezydencji zupełnej miliczenie panuje, a „stosunki rządu JKMości do państw zagranicznych są w ogóle zadawalniające.“ Gdyby były zadawalniające szczegółowo co do niektórych mocarstw, język tej przemowy byłby niezawodnie energiczniejszy ze względu na sprawy niemieckie. P. Bismark nie umocnił zewnętrznych przyjaźni, a odwrócił od Prus sympatye ludów niemieckich i rozniecił niezadowolenie wewnątrz. Nowe sejmowe zebranie w dniu 14 b. m. zagajone nie wróży pod temi względami zmiany na lepsze.

Projekt rządowy do ustawy gminnej, złożony do laski marszałkowskiej na sejmie we Lwowie w d. 12 stycznia 1863.

(Ciąg dalszy).

## ROZDZIAŁ IV.

O zakresie działania gminy miejscowej.

## Oddział I.

O objętości zakresu działania.

§ 26. Zakres działania gminy jest podwójny: a) samoistny, i b) przekazany (Art. IV. ustawy z d. 5 marca 1862 roku).

§ 27. Samoistny zakres działania, to jest zakres, w którym gmina z zachowaniem istniejących praw państwa i ustaw krajowych według własnego postanowienia zarządza i rozporządza, może obejmować w ogólności wszystko cokolwiek interesu gminy bezpośrednio dotyczy i w obrębie tejże jej własnymi siłami załatwionem i przeprowadzonem być może.

W myśl tego należy do samoistnego działania gminy w szczególności:

- 1) wolny zarząd majątkiem gminy i załatwienie spraw do związku gminy się odnoszących;
- 2) czuwanie nad bezpieczeństwem osób i własności;
- 3) piecza nad utrzymaniem ulic, dróg, placów i mostów w gminie, tudzież czuwanie nad bezpieczeństwem i łatwością komunikacyi na drogach i wodach, nareszcie policya polowa;
- 4) nadzór policyjny nad żywiołami, tudzież nadzór nad targami, w szczególności nad używaną miarą i wagą;
- 5) policya zdrowia;
- 6) policya nad czeladzią i robotnikami, tudzież przestrzeganie ustawy względem czeladzi służbowej;
- 7) nadzór policyjny nad obyczajnością;
- 8) sprawy obywateli i opieka nad gminianem zakładami dobroczynności;
- 9) policya co do budownictwa, policya ogólna, przestrzeganie przepisów dotyczących się budowl i oddzielenie policyjnych przyzwoleń na budowie;
- 10) prawem oznaczyć się mający wpływ na szkoły średnie, przez gminę utrzymywane, i na szkoły ludowe, tudzież utrzymanie o zakładanie, utrzymywanie i opuszczenie tych ostatnich z uwzględnieniem istniejących jeszcze patronatów szkół;
- 11) tentowanie ogód między stronami spornymi przez zgłoszenie zaufania z gminy wybraucy;
- 12) przedsiębiorstwo dobrochwilnych licytacji ruchomości.

Z wyższych względów państwa mogą drogą ustawy pewne czynności policyi miejscowej być przekazane w pojedynczych gminach osobnym organom rządowym (Art. V. ustawy z dnia 5 marca 1862 roku).

§ 28. Przekazany zakres działania, t. j. ich obowiązki do współdziałania w sprawach publicznej administracyi, określają ogólne ustawy a w ich granicach ustawy krajowe. (Art. IV. ustawy z dnia 5 marca 1862 roku).

## Oddział II.

O zakresie działania wydziału gminnego.

§ 29. Wydział gminy jest w sprawach gminy organem uchwalającym i nadzorującym. (Art. XII ustawy z dnia 5 marca 1862).

Władza wykonawcza temuż nie przysługiwa.

§ 30. W sprawach gospodarstwa gminnego na leżą pod obradę i uchwałę wydziału:

- 1) wszelkie rozporządzenia co do majątku i dobra zakładowego gminy;
- 2) postanowienia co do sposobu użytkowania z tegoż;
- 3) preliminarz dochodów i wydatków, tudzież staranie o pokrycie niedoboru;
- 4) załatwienie rachunków rocznych;
- 5) w ogólności wszelkie sprawy nie należące do zwykłego zarządu majątkiem.

§ 31. Wydział powinien zwierzchności gminnej przydać stosownie do potrzeby personele do za-

łatwienia czynności wypływających z samoistnego i przekazanego zakresu działania.

Jeżeli wydział uzna potrzebę ustanowienia w tym celu własnych urzędników i sług, wtedy uchwały ich liczbę i płacę, tudzież orzecze o sposobie ich mianowania równie jak o emeryturze i zaopatrzeniu.

§ 32. Postanowienia §§ 20 i 31 dotyczą również i zakładów gminy, o ile akt fundacyi lub inna nie innego nie stanowi.

§ 33. Do czynności wydziału należy dalej:

1. wybór członków zwierzchności;
2. nadawanie prawa przynależności do gminy, Art. III. ust. z dnia 5 marca 1862) a w miastach nadawanie prawa obywatelstwa miejskiego i prawa obywatelstwa honorowego;
3. nie uwalniając prawom zasadzającym się na stosunkach wyznaczeni, wykonywaniu przysługującego gminie prawa patronatu lub prezentacyi, lub prawa nadawania miejsc fundacyjnych.
- § 34. O ile sprawowanie policyi miejscowej drogą ustawy organom rządowym przekazane nie zostało, może wydział w granicach istniejących ustaw wyznaczać dla obrębu gminy przepisy, dotyczące się policyi miejscowej i przekroczenia tychże zagrozić karą pieniężną aż do wysokości 10 zł. lub karą aresztu do 48 godzin.

Wydział jest obowiązany przyzwać potrzebne środki pieniężne na utrzymanie zakładów i urzędników, których wymaga sprawowanie policyi miejscowej, i jest odpowiedzialny za wszelkie zaniedbanie w tej mierze z jego winy pochodzące.

§ 35. Zaopatrzenie ubogich wioien wydział mieć w szczególności swój pieczę.

Gdyby ku temu środki istniejących zakładów i funduszy dobroczynnych dla ubogich nie wystarczały, powinien wydział postarać się o potrzebne do pokrycia środki może jednak oraz oszczędzić sposób tychże użycia.

§ 36. Wydział wybiera z pomiędzy członków gminy mężów zaufania do tentowania ogód między stronami spornymi. Blizsze postanowienia do tegoż tego zarządzenia objęte będą osobną ustawą państwa.

§ 37. Wydział jest obowiązany na żądanie politycznej władzy powiatowej albo też w sprawach samoistnego zakresu działania gminy, na żądanie wydziału krajowego dawać swoją opinię.

§ 38. Wydział rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnej w sprawach samoistnego zakresu działania gminy.

W których wypadkach takowe zażalenia polityczna władza powiatowa rozstrzygać ma, stanowi § 92.

§ 39. Wydział nadzoruje urzędowanie zwierzchności gminnej i zarządów zakładów gminnych. Tenże ma prawo w tym celu, również jak do nadzorowania przedsiębiorstw gminnych, niemniej do dawania opinii i przedkładania wniosków w sprawach gminnych, wyznaczyć osobne komisyje. Do takich komisyj powoływać może także mężów zaufania z poza grona swego. Wydział obowiązany jest zarządzić w ciągu roku kilkakrotnie rewizyę kasy.

§ 40. Wydział zgromadza się ile razy tego wymaga potrzeba, jednakże przynajmniej raz na kwartał.

Zwołanie wydziału na posiedzenie powinno nastąpić przez przełożonego gminy, lub w razie tegoż przeszkodzenia, przez jego zastępcę; każde posiedzenie, które nie jest w ten sposób zwołane, jest nieprawne, a powyższe uchwały są nieważne.

Przełożony gminy musi zwołać wydział, jeżeli tego żąda przynajmniej trzecia część członków wydziału, lub gdy tego żąda polityczna władza powiatowa, albo w sprawie dotyczącej się samoistnego zakresu działania gminy, wydział krajowy.

§ 41. Wydział nie może powziąć uchwały, jeżeli przynajmniej dwie trzecie części członków nie jest obecnych.

Wyjątek ma jednak wtedy miejsce, jeżeli członkowie wydziału, po raz drugi do obradowania nad tym samym przedmiotem zwołani, mimo tego w dostatecznej liczbie się nie zebrałi, a liczba ta nawet przez zastępców przy drugim zwołaniu, równocześnie zawczasem się mających, uzupełniona być nie może.

Przy drugim zwołaniu członków wydziału, a względnie przy wezwaniu zastępców, musi powyższe postanowienie być wyraźnie powołane.

Przełożony gminy ma prawo przeciw każdemu członkowi wydziału i zastępcy, który na to drugie posiedzenie się nie stawił i nieobecności swej uświadliwić nie jest w stanie, zarządzić karę pieniężną do kasy gminnej wpływać mającą, aż do wysokości 10 zł.

Regulamin wyborczy zawiera bliższe postanowienia, kiedy wydział jest mocen stanowić o wyborze przełożonego gminy.

§ 42. Jeżeli urzędowanie członka zwierzchności lub wydziału gminnego stanowi przedmiot obrad i uchwały, natenczas powinni dotyczący członkowie wstrzymać się od głosowania, muszą jednak na żądanie być obecnymi na posiedzeniu dla udzielania żądanych wyjaśnień.

§ 43. Każdy członek zwierzchności gminnej lub wydziału powinien oddać się, jeżeli przedmiot obrad i uchwały dotyczy jego własnych interesów prywatnych, lub też interesów jego żony lub nareszcie osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych lub powinowatych.

§ 44. Przełożony gminy, lub gdyby tenże był przeszkodzony, tegoż zastępcę przewodniczący wydziałowi, a każde posiedzenie, bez zachowania tegoż przepisu odbyte, jest nieważne.

Przewodniczący zgaję i zamyka posiedzenie, kieruje rozprawami i przestrzega porządku w zgromadzeniu.

§ 45. Do ważności uchwały potrzebna jest bezwzględna większość głosów obecnych członków wydziału.

Przyznający głosy tylko w razie równości głosów, a wtedy głos jego rozstrzyga. Głosowanie odbywa się ustnie, przełożony może jednak przed-

sięwziąć głosowanie przez powstanie i pozostanie na miejscu.

Wybory i obsadzenia posad mogą według uchwały wydziału odbywać się za pomocą kartek głosowania.

§ 46. Posiedzenia wydziału są publiczne; wyjątkowo może być jednak na wniosek przewodniczącego lub trzech członków wydziału uchwalonem, iż posiedzenie odbyć się ma z wykluczeniem publiczności; nie może to jednak nigdy nastąpić co do posiedzeń, na których rachunki lub preliminarze gminne stanowią przedmiot rozpraw. (Art. XIV. ust. z d. 6 marca 1862).

Gdyby jednak publiczność powołała się wtrącać do obrad wydziału, tymże przeszkadzając, lub nawet tychże wolność naruszać miała, natenczas ma przewodniczący prawo i obowiązkiem po uprzednim bezskutecznym napomnieniu, nakazać wypróżnienie miejsc dla publiczności przeszkadzających.

§ 47. Powzięte uchwały powinny być spisane w protokół, który ma być podpisanym przez przewodniczącego, dwóch członków wydziału i przez pisarza.

Każdemu członkowi gminy przysługują wolność przejrzenia tych protokołów. D. c. n.

## KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 14 stycznia.

(a) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku po sporach wywołanych z powodu protokołu, komisarz rządowy wniósł do laski marszałkowskiej wniosek dotyczący budowy i utrzymania dróg publicznych publicznych nierządowych. Poczem p. Krański zajął sprawę z czynności wydziału krajowego. Sprawozdanie zajęło około trzech godzin. Nim będzie drukiem ogłoszone i rozdane między członków Izby, z długiego tego wypracowania główniejsze wyjmijmy szczegóły, dotyczące spraw ważniejszych. Stosownie do uchwały sejmiku przeszłego przedstawiał wydział takowe do najwyższej sankcyi za pośrednictwem ministerstwa stanu, które wszelako w wielu rzeczach nie znalazło się w położeniu przedstawienia ich najjaśniejszemu Panu z rozmaitych powodów. Bezskuteczną pozostała próba wydziału o zwolnienie sejmiku w miesiącu październiku, dla wczesnego wzięcia pod obrady budżetu krajowego. Podobieństwem odmowną otrzymał odpowiedź wydział krajowy przedstawiający uchwalone wnioski Woźnickiego i Potockiego dotyczące równoprawności stanów i autonomii z uwagi, że mogły dążyć do przekroczenia normy określonej statutem lutowym. Nie otrzymała sankcyi najwyższej uchwała dotycząca zaprowadzenia języka polskiego do wykładu nauk we wszystkich wydziałach świeckich uniwersyteci Jagiellońskiego, ani też uchwała względem powstrzymania rozpoczętych prac komisyi kadastralnych w Galicyi. Również nie uwzględniła próba wydziału, aby przy pracach tych użył był krajowy, na co otrzymał wydział odpowiedź, że obok krajowy już nabył dostatecznej znajomości stosunków krajowych, a gdy nie umiemy języka krajowego, to mają sobie dodanych adiunktów rozumiejących takowy. Natomiast wydział wezwany o mianowanie mężów zaufania do komisyi kadastralnej również ze swej strony odmowną dał odpowiedź z uwagi, że jak użył doświadczenie wysyłanie mężów zaufania nigdy dotąd do żadnych stanowiących niedoprowadzało skutków, a przeciwnie udział mężów zaufania przy operacjach szacunkowych byłby tylko pokrywką, zwalającą na nich winę w razie gdyby na podstawie tegoż oznaczenia podatek miał być rozpisany. Najwyższą sankcyę otrzymała ustawa względem przejęcia przez wydział dawniejszych czynności stanów galicyjskich, tudzież, że nafta nie należy do regaliów gminnych. W skutek uchwały, aby ustalo zwyczajowość zakładu nar. im. Ossolińskich przez władze administracyjne i przeszło w ręce własne według myśli fundatora, wydział czynił starania, aby przyspieszyć uiszczenie trudności stojących na przeszkodzie ustanowieniu ordynacyi Przeworskiej, od którego to warunku zależało wprowadzenie w wykonanie uchwały powyższej. Wydział wypracował regulamin sejmowy, ustawę o sądach gminnych wypracował członek wydziału p. Ławrowski, o wprowadzeniu języka polskiego p. Pietruski, o prawie wyborczem p. Ziemiałkowski. Zbiierał potrzebne daty i materiały do wypracowania projektów o sądownictwie jawnem i ustnem, o zaprowadzeniu kasy hipotecznej dla włościan, wreszcie do rozpoznania sprawy służebnictwa, o czym sprawozdawca osobne zapowiedział sprawozdanie. Popierając wniosek ks. Ruzicki o zniesienie trna przy prezentowaniu proboszczów i utrzymanie się w tym względzie postanowienia Soboru Trydenckiego wniósł wydział przedstawienie do ks. arcybiskupa Wierzbickiego, a odmowną od tegoż otrzymawszy odpowiedź podał za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa prośbę do samego Ojca św. Wszelako prośbę tę zwrócił namiestnictwo wydziałowi krajowemu z dodatkiem że nie uważa takowej za zbiorowy wyraz ogólny parafian i że w razie zniszczenia tenże rząd rozkażaj by przedstawiciele sobie listę kandydatów na każde probostwo, z której wykreśliliby tych, którzyby mu się nie zdawali odpowiednimi, czego obecnie dokonują konsystorzę układając teno. Podobnie bezskuteczne było przedstawienie wydziału o zniesienie cny soli, według ulg zaprowadzonych w Siedmiogrodzie i na Węgrzech. Następnie przeszedł sprawozdawca do szczegółowego skreślenia całego toku zawiłych i na ciągle trudności narażających rokowań z rządem o odebranie funduszy krajowych.

Przy tej sposobności obstał wydział, aby do chędy do inkameryowania stosownie do ich pierwotnego przeznaczenia w rozkładzie podatków użyte były na ulżenie ciężarów administracyjnych kraju, a co do funduszu indemnizacyjnego, gdy rząd nie przychylił się do oddania mu całkowitego zarządu, pozostawiając sobie główną kontrolę

ze względu, że sam takowe gwarantuje a bank wiedeński eskontuje kupony, wydział krajowy nie widząc się upoważnionym w takich warunkach przyjmować połowiczny zarząd tegoż funduszu i odpowiedzialność na siebie, postanowił odnieść się do sejmiku i całą tę sprawę decyzyi jego przedłożyć. W końcu przeszedł sprawozdawca do czynności i funduszy przejętych od stanów byłych galicyjskich, tudzież do postanowień dotyczących wewnętrznej organizacyi samegoż wydziału, etatu urzędników itp.

Po skończonym sprawozdaniu izba na wniosek ks. Olegiera powstaniem oświadczyła jednomyślnie podziękowanie wydziałowi za pracę i starania jego.

Wiedeń 15 stycznia.

□ Pogląd ze stolicy na sejm prowincjonalny jest zaspakajający. Ministerium stanu jest zadowolone i spodziewa się, że pójdą dalej drogą otwartą przez statuta. Niektóre ze sejmów już się ukonstytuowały, sprawdzili wybory i podziękowali sejmowi wiedeński już rozpoczął prace normalne. Inne sejmiki wkrótce także przystąpią do nich. Najważniejszą w tej liczbie są przedstawienia rządu dotyczące się organizacyi gminnej i połączenia się lub wydzielenia z gminy dawnych dominiów. Rząd oświadczył, że w pierwszej kwestyi miał na oku jak największą możliwą autonomię, i że w drugiej zostawia sejmowi zupełną wolność i niepodległość decyzyi. Oświadczenie to zrobione w sejmie moraliskim powtórzonem zostanie i w innych. W ogólności, rząd chce trzymać się stanowiska obserwacyjnego i biernego.

Stronictwa w sejmach jeszcze się nie zorganizowały, wyjąwszy tam gdzie toczy się walka narodowa, jak w Czechach. Nie masz sporu czy dyplom państwowy czy patent lutowy, lecz jest upominanie się o autonomię i dążność do wolności. Dla tego partya feodalska słabnie coraz bardziej. W Morawie feodaliści są nieliczni i trzymają się z tymi którzy chcą związku z Czechami dwóch prowincji pod koroną czeską. Aristokracya narodowa jest w tych obu sejmach za rozległą autonomią i za systemem konstytucyjnym. Za nią stoją posłowie wielkiej posiadłości i posłowie wiejscy, a zatem przeważna większość stronictwa niemieckiego. Liberaliści wybitnej barwy tak niemieccy jak morawscy będą czasami wolować z nimi, a czasami co do zasad stanu w opozycyi, ale jak tu sądzić, nie rozbiją tej umiarkowanej większości.

W sejmie tyrolskim ostatnie rozporządzenie Ministra stanu względem protestantów, przez mianowanie proboszcza tego obrędu w Meranie, da przewagę stronictwu wolności wyznani nad klerykałom. Stronictwo wolności jest tam nieliczne i oślabło się odrzuceniem wyboru dwóch posłów, dla braku formalności, a jak mówią, partya tyrolskoniemiecka przy nowych wyborach będzie się starała przemość.

W sejmie styryjskim stronictwo liberalne domniuje i prowadzi umiarkowanych. Feodalizm tam żadnego głosu nie ma.

W sejmach Austrii niższej i wyższej, konstytucya lutowa ma zapewnioną większość głosów. Będą tylko życzenia rozszerzenia autonomii w zastósowanie więcej jak w zasadach.

Jest to obraz oparty na podaniach urzędowych. Może być przez to pochybny. Lecz zdaje się w ogólności, że nie jest przesadzonym.

Po mowie tronnej w Prusiech, nie pozostaje państwu niemieckim trzymającym z Austrią, jak nastąpić lub próbować, czy p. Bismark-Schönhausem będzie miał odwagę i środki do przeprowadzenia swego programu. Hr. Rechberg jest tego ostatniego zdania. Za dni kilka nastąpi wotowanie w Frankfurcie nad wnioskami o delegacyę. Izba pruska może tymczasem dać ministrowi tak śmiało prowokującemu, wotum nieufności.

W wyższych sferach dyplomatycznych słyszałem głosy potępiające i prawo i środki rekrutacyi w Królestwie Polskiem, i mam przekonanie, że o tym sądzić wie poselstwo rosyjskie, i że nie może mu odmówić słuszności.

Czas mamy ciągle ciepły i bez śniegu. W Tryescie ma być zupełna wiosna.

Praga czeska 14 stycznia (wczoraj).

(a) Po przyjęciu protokołu przeszłego posiedzenia p. minister Schaeferling zawiadamia, że o spraw państwa, nie może przedać aż po 1-ym lutego przybyć, prosi więc o urlop do tego czasu. Sejm zezwolił. (Ciesi przeciwko głosowi). Palacki podał już swój wniosek, opatrzone 68 podpisaniami. Treść jego jest ta, by sejm polecił komisyi z 9 członków przejąć ustawy Wyborcze. O ile się na to zausi, projekt ten nie znajdzie uznania u większości sejmiku. Na przykładzie dzisiejszym jest, oprócz projektów rządowych, wypracowany przez wydział krajowy regulamin obrad który też, mimo malej ze strony komisyi protestacyi, wniesionym został na porządek dziennej przed projektami rządowymi. Pr. Herbat w kwestyi regulaminu wniósł, dla oszczędzenia czasu, by 1) regulamin ten tymczasowo przyjął i według niego się rządzić, 2) komisyi z dziesięciu członków regulamin ten dla zdania sprawy powierzyć. Baron Kellersperg zgadza się na to, wnosci tylko, by dodano paragraf, dozwolający namiestnikowi być obecnym na posiedzeniach komisyi, Herbat przeczy temu, nieprzyjmijmy wykreślić się nowego regulaminu niż na to zezwolić niech, a słowa to cały sejm huczał przyjął oklaskami. Zastępca Namiestnika zapewnia, że wnosil to tylko dla dobra kraju, — wywieranie nacisku ze strony Rządu na obrady komisyi jest już niepodobnem, — czas się zmienił i przeszły niepowodzenie. (śmiech po stronie Czeskiej). Wnioski Herbaty pod głosowanie podane przeszły jednomyślnie. Dodatkowy wniosek Riegera, by żądanie komisarza rządowego przeka-



zać teje komisji, która będzie regulamin rozprawy, przeszedł większością ale na ten raz sami Czei głosowali przeciw temu; — słuszy to może za dowód, że strona ta, chociaż w zasadach zgadza się z przywódcami swymi w specjalnych wypadkach, nie okazuje im tak ślepego posłuszeństwa jak to Niemcy głoszą, do których by się to także zastosować dało. Drugi opozycy przeciw Riegerowi przykład, był z okazji jego wniosku, by interpelacy w jednym tylko języku były czytane. — Marszałek Nostitz, którego takt wszystkich ma jedną przyczynę, wyrzekł, że są tu tacy, co dobrze obu języków nie znają, że równo uprawnienie przedszysztkiem, a na te słowa Czei sami wolali brawo, — podanie więc Riegera przepadło zupełnie.

Dalej przyszły na stół projektu rządowe: ordy nacyi gminnej, porządku wyborczego dla gmin, o których przy specjalnych debatach powiemy; — na wniosek hr. Rothkirch wybrano w tym celu komisję z 15 członków, każda kurja osobno z całego sejmów 5 wybierając; — każdego udeżyło to musiało, że kurja panów tylko ze swego grona wybrała: Clam-Martinitza (61 głosami), hr. Rothkircha, Hartiga, Eusemsteina i Taschka, — pozostałe dwie kurje wybierały nie z pośród siebie, lecz z całego sejmów. Podczas obliczania głosów w sali przybyto- czej, Dr. Rieger wniósł, by N. Pann, za odpow- wiedź na próbie sejmów (z 9 kwietnia 1861) o a mnóstwie politycznych przestępów, Izbą trzy razy zawołała: niech żyje! co sejm wykonał jedno- głownie.

Na tem się skończyło posiedzenie dzisiejsze; przyszłe odbędzie się aż w poniedziałek. Pociąg E. Touner podał interpelacy w sprawie statutow w Szkole handlowej; ustąpieniem p. Pleschnera nie jeszcze nie zostało zmienionem w postanowie- niu Izby handlowej, która powtórnie przez wysła- nie adresu, chce go skłonić do powrotu.

Niemieckie kasyno ogłosiło swój program. Usta- wa lotowa i szumnie brzmiące wyrażenia o huma- nitaryzmie charakteryzują ten dokument. Partya tak zwana „objektywna“ mająca się bezstronnie zachowywać w kwestiach narodowych, co do usta- wy lotowej, z członkami kasyna zgadza się na; tak przynajmniej tejże niemieckiej zapewniła dzienniki. Jeden z nich w długim artykule roz- wodzi się nad szafowaniem dyplomami honorowe- go obywatelstwa; mówi to z okoliczności protoko- lu wyborczego jednego z posłów czeskich, który nieczem a nieczem się nie odznaczając, obdarzony został dyplomem takim, w skutek czego na drugi dzień potem obrało go posłem. W tej kwestyi słus- zność oczywista dziennikowi temu przysłać mu- simy.

Do rozlicznych wersy o kanoniku Sztulen przy- była nowa, na teraz prawdziwa. Kardynał Schwar- zenberg upraszał Cesarza, by skazany mógł czas swój przebyć w klasztorze Franciszkanów w Pra- dzie; ja dodam do tego jeszcze, nie rzucając zresztą za prawdziwość, że jednocześnie kapłana Wyse- bradzka podał petycję do tronu, by wyrok in- stancyi drugiej mógł być zniesiony, a uniewini- ający pierwszej przywrócony. Jaki tych próśb lę- dzie rezultat, dowiemy się nie długo. Dodam tylko, że przeszłej niedzieli deputacy wysłana z grona Polaków bawiących w Prazie, zjechała ks. Sztu- lowi swe pogłoszenie przed wyjazdem jego. Wte- dy bowiem rzekł się wieść po Prazie, że za dni parę wyjedzie.

Hlas umieścił dziś tłumaczenie artykułu z Za- grzebskiego *Pozoru*, dającego radę Słowakom, by nie odrywając się od języka i literatury czeskiej, wznieśli tym sposobem połączeniem się język sied- min milionów czesko-słowianów.

Czeskie stenograficzne towarzystwo (50 człon- ków), p. djęło się pracy w sejmie za wynagrodze- niem 120 zlr. w. a. za każde posiedzenie; w go- dzinę potem przepisane mieć muszą notaty; za każdą spóźnioną godzinę placą kary 20 zlr. Cze- ska stenografia ustala się właśnie. Członkowie czeskiego towarzystwa otrzymali na sejmie pier- wszeństwo, ponieważ stenografować mogą w obu- dwóch językach.

## Wrocław 14 stycznia.

W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie sejmów praskiego. Mowa tronowa, telegrafowana w cało- ści, odebraliśmy ją razą dopiero w późnej godzi- nie wieczornej. Dzienniki miejscowe nie umiesz- kały ogłosić jej tegoż jeszcze dnia w nadzwyczaj- nych dodatkach, wiedząc za jaką niedzielną publiczną akcją tego ta razą oczekiwała. Czy się nim zaspokoili, to następne dni okażą.

Sejm zgalił z polecenia i w imieniu królewskim przez rady ministrów, p. Bismark-Schoenhansen. Mowa tronowa jest bardzo długa, spokojna i u- miarkowana, powiedzieć raczej, bezbarwna, sucha, zimna, jakiej podobno d. t. d. nie słyszano w Pru- siech. *Norddeutsche Zig* była bardzo źle infor- mowana donosząc, że mowa tronowa będzie zreda- gowana *fortiter in re, suaviter in modo*. Pier- wszego przyniotu trudno nam się w niej dopatrzeć, drugi możnaby raczej nazwać lekkością niż za- godnością. Takie jest pierwsze wrażenie, gdy się czyta ten akt z ciekawością, rozbudzoną do naj- wyższego stopnia ostatnimi wyjątkami. Nie masz w nim żadnego silnego ustępu, ni frazesu. Suchy chleb po ostrym, korzennym obiedzie. Ale dłu- gość własnie może dobrze być chleb; to dla 1. p. sejm, pewniejsze i przedziej strawności kasek wcale nie do pogardzenia, i często też z bardzo dobrym skutkiem używany.

Bliziej rozważana, mowa tronowa przedstawia się jako akt poświęcony przede wszystkim i pra- wie wyłącznie polityce wewnętrznej. Nie masz w niej żadnego ustępu, z któregoby się domyśleć można, że dzisiejszy rząd ma poczucie i świad- ość państwa europejskiego pierwszego rzędu.

Widać tylko że zamiarki o sprawie bezkiej i proponowanej przez pewne państwa związkowe reformie Bundestagu, że jest państwem nie- mieckim. Dotknęły ogólnie i traktat handlowy za warty z Francją, ale oprócz równie ogólnego o rzeczeniu, że stosunki z państwami obcymi są za- dawalnijące, nie masz żadnej wzmianki o której kolwiek z spraw zagranicznych, nawet kwestyi: szleswicko-holsztyńska pominięta zupełnie milcze- niem. Na tem zaś właśnie polu spodziewano się, że dzisiejszy gabinet zajmie wyższy i ważniejszy od poprzednich stanowisko.

Natomiast najdrobniejsze sprawy wewnętrzne zo- stały z rzadka skrupulatnością wyszczególnione. Dziwna tylko, że reorganizacya armii znalazła wspo- mnienie w ustępie mówiącym o podjętych przez rząd pracach w uregulowaniu kilku nowych podat- ków, jakby to była kwestya tak podrzędna, że załat- wienie jej samo się przez się rozumie. Rząd przynaj- mniej spodziewa się tego, „naważając” utrzymanie jej

interesie potęgi państwa za swą powinność. Nadzie- ja ta może się spełnić, jeśli rząd, jak mowa trono- wa zapowiada, wnieśli do Izby dawno oczeki- wany projekt do prawa regulującego powinności służby wojskowej na podstawie prawa z 1814 r.

Cztery ustępy poświęcone są budżetowi. Finan- se w kwintym znajdując się stanie. Dochody wy- starczają na pokrycie potrzeb wszystkich gałęzi administracyi, nawet na potrzeby nadzwyczajne, tak że za rok 1862 nie będzie żadnego ubytku. Rząd będzie żądał potwierdzenia niedosłego budżetu. Równie i budżet za rok 1863, który niezwłocznie wnieiony będzie, obejdzie się bez nadboru. Skoro obrachunki będą ukończone, ma być i budżet za rok 1864 wnieiony. Są to bardzo pożądane zapo- wiedzi mowy tronowej, które mogą skutecznie wpłynąć na załatwienie kwestyi reorganizacyi ar- mii, przez stałe uchwalenie potrzebnych na jej u- trzymanie fundusów. Nie zapomniawszy i marynar- ka, na której powiększenie rząd będzie się w mia- rę stanu finansów domagał nowego zasiłku. Z po- wodu 50-letniej rocznicy odezwy króla Fryderyka Wilhelma III do narodu będzie żądana pewna su- ma na wsparcie weteranów owej epoki. Traktat handlowy zawarty z Francją będzie utrzymany, drogi żelazne pomnożone, nauki i sztuki silnie wspomagane. Nie zapomniawszy o niczem. Ale pro- jektu do praw o ordynacyi komunalnej na prowinc- yach, o polityce gminnej, nie będą wnieione. To koncesya dla federalnych.

Mowa tronowa poczyna się i kończy życzeniem załatwienia zgodnie kwestyi w sejmie sejmie nie rozwiązanym, zwołując Izby prawodawcze do wzajemnego powadzenia się, umiarkowania i jedno- myślności w interesie dobra kraju i czci dla korony.

## Paryż 11 stycznia.

E. Wybór nowego arcybiskupa jutro lub pojutrze ogłoszony będzie w *Monitorze*; dotąd utrzym- wany jest w tajemnicy. Pogrzeb zmarłego odbył się z niezwykłą wspaniałością kosztem rządowym. Kardynał Morlot, który znaczący używał dochod- dów do jego godności przywiązanych, nie zosta- wił po sobie żadnego majątku, nie zostawił dosta- tecznej funduszy na obrządek pogrzebowy. Był on przez całe życie jedynie szafarzem swych dostatk- ów na korzyść edczy i dobroczynnych zakładów. Rozpowiadają wiele dowodów jego cnót paster- skich. Jeden z nich przytoczę.

Służący, który miał powierzona straż nad jego garderobą, na kilkanaście dni przed jego zgonem przyszedł do niego z prośbą o nakaz sprawienia nieco bielizny dla pewnego ubogiego, który był z niej zupełnie gołoty. „Kupię mu tuż ko- szul” rzekł kardynał. Jak rozkazali tak się stało. Lecz tym ubogim był właśnie sam kardynał. Bi- lizna jego już zupełnie użyta była, a nigdy nie chciał dozwolić wydatku na nową, mówiąc zawsze „jeszcze niedzie”. Tego więc zrzeczonego a nieomy- lnego fortelu użył musiał jego sługa, znając pana- nego zupełnie o sobie zapomnienie, a niewyczer- paną dla bliźnich dobroczynność. Kapituła sgo Dyonizego przystąpiła do wyboru wikaryusza, ja- ko tymczasowego zastępcy wój składzie zgłoszonego arcybiskupa; wybór jej padł na księdza O'queana kapłana foty.

Tekst allokucyi nowoernej Ojca świętego nad- szedł wreszcie do ministerstwa spraw zagranic- znych, które je przekazało do *Monitora*. Nie jest on zupełnie zgodny z treścią podaną przez telegraf. Uderza w nim szczególnie brak wszelkiej wzmian- ki o Cesarzowej *Monitor* oświadczył niektóre wy- rżnięcia allokucyi dotyczące królestwa Włoskiego. Pa- pież nazwał swych przeciwników bezbożnikami, tekst francuski mianuje ich tylko nieprzyjaciółmi.

Wiadomości z Aten odchrnie, obndżają cbawę, ażeby Grecy nie mogąc otrzymać monarchy jed- nymślnym wyborem powołanego, nie chcieli spró- bować, czyli się bez króla nie obejdą. „Książę Alfred lub rzezpospolita.” Takie dziś dylema sta- wiają. Ofiarą wysp Jońskich nie może Anglia ich zaspokoili i powściągnąć ich popędu ku księciu angielskiemu. Nie przynajmniej chętnie Grecya wiana skoro pożądanego oblińbica pozyskać nie może. Na tę ofiarę Anglii obce mocarstwa z niedowie- rzaniem i z zachmurzeniem spoglądają wzajemem, czyniąc sobie to pytanie, czy wyspy Jońskie przy- łączone zostaną do Grecyi, czy Grecya do wysp Jońskich. Na scenie greckiej odgrywa się teraz sztuka polityczna, która się w każdym razie tryum- fem angielskim zakończy. Ministrowie królowej Wiktoryi nie tracą jeszcze nadziei skłonienia Don Ferdynanda portugalskiego do przyjęcia ofiarowa- nej mu korony, ani nacylenia Greków do tego wyboru.

Rząd rosyjski bezwładnym okazyje się widem ustalającej się przewagi Anglii na wschodzie. Gdziekolwiek jest dążność do niepodległości i swobody tam wpyw Rosyi i jej opieka odpartemi być mu- szą. W Stambule znana ministeryalna nastąpiła w duchu nieprzyjaznym temu mocarstwu. Nowi ministrowie nie kryją się z nim, i do jawnej po- litycznej walki przygotowują się. Przekonawszy się, że Rosya ciągle podkopuje władzę sultana, tajemnie zabiegami wicherz państw, zamierzają odplacić się odwetem. Pierwszy wet za wneturaj my może na Kaukazie. Dotąd Francya odmawiała wszelkiej pomocy i zachęty Czerkiesom, dziś do tej ogólności nie czuje się zobowiązana. Anglia, na której chwili odnosi nad Rosyą zwycięstwo na wschodzie święciwszy i obfisz w skutki aniżeli pod Sebastopolem.

Doniesieniem o zbliżeniu się wzajemnem Prus do Austrii, nie zupełnie dowierza tejże dyploma- cyi; mianem bowiem, że to pojednanie nie może być ani trwałem ani szczerem. Jeżeli gabinet berliński widział się zmuszonym do kroków po- jednawczych względem Austrii, stawiając je ob- jawi, ile jest kłopotliwem jego położenie; gabinet zaś wiedeński przyjmując je okazał wielką tra- fność i zrzeczenie. Prusy wyciągając rękę ku Au- strii wypuszczają z niej ostatni widzy i popular- ności jakie posiadały w Niemczech. W dniu 22 b. m. ma przyjeść pod obrady sejm frankfurcki projekt reprezentacyi z delegatów złożeń. Je- żeli Austriya go cofnie, to będzie skutkiem niepo- winności otrzymania większości, a po części skutkiem ustąpienia od Prus nyszkanych. Wie ona bowiem, że pruskie pogroźki Iba wiele wia, a jak rzeki pewien dyplomata w rozmowie z Cesarzem o N. em- czech, Prusy są wiatrakiem, który wiele robi lo- skotu, ale mało miale.

Sposunki Francyi z Hiszpanią są bardzo na- żęte. Podług listów z Madrytu nadeszłych, popu- larność jenerała Prim coraz bardziej się wzmaga, a wraz z nią dla przyczyn trudnych do wytłuma- czenia niechęć dla Francyi. Ministeryum marszał- ka O'Donnella jest zachwiane lecz upadek jego obróciłby się na korzyść hrabiego Reuss. Na dwo-

rze madryckim krzyżują się zabiegi nieprzyjazne Francyi i Anglii dozwolając spodziewać się zwro- tu Gibraltar, zaczyna zyskiwać wpływ, którego dotąd nie posiadała. Jutro otwarcie Izby francu- skiej, i mowa cesarska na wczorajszej Radzie mi- nistryalczej odczytana. Ma ona tchnąć duchem po- kojowym, pojednawczym, i zalecać umiarkowanie i ufnosć. Jutro także pierwszy bal u Cesarzowej w jej apartamentach.

## Paryż 12 stycznia.

Rodacy wypuszczeni z więzienia odebrali rozkaz wyjechać z Francyi. *La France* donosi, że nie znalazłono wyraźnych dowodów, aby znosił się z Mazzinistami. Jest jeszcze jeden rodak w więzie- niu, ale i ten ma być wypuszczony. Prefekt poli- cyi kazał zapewnić rodaków, że nie myśli robić policyi dla Rosyi. Rosya prowadzi sama policyę w Europie, misanowie w Paryżu i Londynie. Jej policya londyńska, z przyczyny nędzy panującej w tym mieście, ma być najlepsza.

P. Bakunin przysłał z Londynu do Paryża bro- szurę po francusku, pod tytułem: „Le Comité Cen- tral de Varsovie et le comité militaire russe reponse au Général Mieroslawski.” Jest to przedruk listu napisanego do *Courrier de l'Europe*. Broszura ta wyszła w Londynie, a nie sprzedaje się w Paryżu.

Diś odbyło się zapowiedziane otwarcie Izby wasy- stencyi wojska i gwardyi narodowej. Z przyczyny rozwalenia części galerii Luwru, Cesarzowa a za nią Cesarz udali się w karetach do „Salle des Et- tats, między szpalierami gwardyi narodowej. Okrzy- ki gwardyi narodowej były liczne. Salle des Etats jest już prawie zupełnie skończona i przedstawia wspaniały widok w dniu otwarcia Izby, kiedy ja- za pełnią tysiące osób w mundurach. Cesarz czytał jak zwykle swą mowę głosem donośnym i bez akcentu, siedząc między księciem Napoleonem i księciem Muratem. Mowa jego była rachunkiem prac Francyi przez pięć lat obradowania Izby i poezuganiem deputowanych. Cesarz rzekł, że wa- żę- dzie miał na celu interes ludów, lecz „bez zgwał- cenia istniejących traktatów”; że we Włoszech nie opuścił i nie mógł opuścić Papieża i że dla Włoch nie mógł zerwać z państwem, które było jego nie- przyjacielem tylko przez chwilę (Austriya). Myśli wyłożone przez Cesarza wymagały oklaski, szcze- gólniej między senatorami. Mowa cesarska, doś- ć długa, dała wiele do myślenia Włochom i innym cudzoziemcom, z przyczyny objawienia chęci po- dążenia zasady narodowości „z istniejącymi traktatami.”

Dissejazy *Monitor* zawiera dekret, na mocy któ- rego biskup Darboy został mianowany arcybisku- pem paryskim. Biskup ten zrezygował r. 1848 z rozkazu arcybiskupa Sibora, rodzaj manifestu prze- ciw doktrynom *Univera*. Jest to Galikanin i im- peryalista.

Cesarz zamierzał udać się do Ronen w chęci pokazania współczucia dla cierpiących robotników znajdujących się bez pracy, ale prefekt tego mia- sta przywołał do Paryża, nie dzieli zdania, aby podróż cesarska wywarła wpływ pożądaną. We- dług niego, Cesarz musiałby przejechać cały de- partament bo cały departament cierpi, a taki objazd jest niepodobny. Był jednak może, że Cesarz uda się do Ronen i paru godzinnych miast fabrycznych. Rząd myśli zażądać od Izby 12 mil. narobitów bez chleba. Francya wzdycha do wolności angielskiej, a cnot angielskich nie posiada. W Anglii składki na robotników wyniosły z 50 milionów, a we Fran- cyi... 500,000! Chęć nie chęć, rząd musi sam nieść pomoc robotnikom.

Ludzkość i moralizowanie mas zajmuje zawsze Anglię z wielką korzyścią jej wolności. W chwili obecnej oddaje w tym względzie wielką usługę Dickens, dając tak zwane „lektury”. Dnia 17 t. m. da on lekturę w Paryżu, na korzyść tutejszych u- bogich angielskich i wzmnie za przedmiot jeden z swych najpiękniejszych romansów: Dawid Cop- perfield.

*Opinion Nationale* przeczy, aby ks. Napoleon miał udać się w podróż do Egiptu lub Senegalu. *Monitor* podał całą mowę pana Mon, mianego w Izbie madryckiej z okazji rozpraw nad sprawą meksykańską. Mówią ciagle o zmianie gabinetu hiszpańskiego.

Przybył tu ze Stambuła p. Rothan, pierwszy se- kretarz ambasady. P. Fournier mianowany pełno- mocnikiem w Stokholmie, nie udał się jeszcze na swą posadę. Był on onegdaj na obiedzie w am- basadzie szwedzkiej.

Wczoraj odbył się pierwszy zimowy koncert w konserwatorium muzycznym. Był na nim hr. Ki- sielew. Byli także minist. Delangle, de Gerniny dyrektor banku, p. Marie sławny adwokat i mi- nister z r. 1848 i wiele innych znakomitości. Kon- certy dawane w konserwatorium muzycznym są sławne w całej Europie; jest to najdoskonalsza muzyka jaką słyszeć można. Orkiestra złożona z samych profesorów, jest prowadzona przez pana Tilmara, dyrektora opery komicznej. Nadzwyczaj- nie trudno dostać się na koncert w konserwato- rium, wszystkie bowiem miejsca są zaobnowane rytm, wszystkie bowiem miejsca są zaobnowane rytm, i przekazywane dziedzicznie. Mimo usilnych starań, przefek sekwany nie otrzymał dotąd abonamentu. Zauważyłem się wczoraj na parterze około starych, który c. 20tu lat sąda na jednym miejscu i który od 20tu lat ani jednego koncertu nie chybił.

Ułano już 16 dzwonów różnej nuty, które będą zawieszane w wieży kościoła S. Germain l'Auxerois i które będą były tak zwany „carillon”. Będzie to nowa ciekawość Paryża.

**Wiedeń 15 stycznia.** Zgromadzenie jenerała komitatu Zagrzebskiego oświadczyło się jednogłośnie przeciw wystąpieniu Szrenskiego komitatu w sprawie województwa serbskiego, gdyż nie wolno Szren- skiemu komitatu kwestyi, jaką jest utworzenie nowo serbskiego województwa, na własną rękę traktować w Wiedniu. Należy ta sprawa do odpo- wiednich sejmów, chodzi tu bowiem o oddzielenie pewnych części kraju od Kroatyi i Węgier; całe więc postąpienie jest niekonstytucyjnem, którego pochwalać nie można, a tem mniej jeszcze po- pierać.

Ze sejmów krajowych donosi *Presse* o sprze- czej opinii organów rządowych w tym samym przedmiocie. W szląskim i morawskim sejmie prze- mówili obaj naczelnicy krajowi z powodu wniosku rządowego o ustawie gminnej; zwracając uwagę sejmów na kwestyę w obu krajach tak ważną, t. j. na wyłączenie posiadłości większych z gmin wiejskich. Jednak to, co miało być zapatrywaniem się rządowem na przytoczoną sprawę, inaczej wy- padło w sejmie morawskim i inaczej w szląskim. W Bernie oświadczył namiestnik, baron Poche, że

rząd uchwały sejmowej przesądzać nie myśli, ja- kkolwiek by zapadła, bo rząd wyłączenia posiadłości większych z gmin wiejskich ani sobie nie życzy ani się o to nie stara. W Opawie przeciwie przemawiał naczelnik kraju hr. Belcredi silnie za wyłączeniem; czyniąc uwa- gę, że byłoby to po myśli rządu.

*Const. Ustr.* Zig donosi, że minister sprawiedli- wości, Hsin, został tajnym radcą, ale dopiero po- złeżeniu przysięgi nastąpi ogłoszenie w gazecie Wiedeńskiej. Ten sam dziennik wspomina o przy- gotowaniach do prac prawodawczych, któremi się zajmują ministeryum sprawiedliwości.

## Prusy.

**Berlin 14 stycznia.** O pierwszej godzinie z po- ludnia odbyło się otwarcie sejmów w białej sali. Przed zambiem zgromadziła się liczna publiczność; pełne były także trybuny dla publiczności przema- cznej; Izba dworska była pusta, a w dyplomacie czuć mało kogo widzianno. Króla, jak wiadomo, przy tym akcie nie było; tron był zakryty, i drzwi kilku lokajów i strzelców pełniło służbę. Izba niż- sza nie bardzo licznie była reprezentowana, a jenera- licyi wcale nie było. Zaraz po godzinie pierw- szej wes. li ministrowie w mniejszej gali i stanęli po lewej stronie tronu. Prezes ministrów Bismark- Setöshausen pozdrowił Zgromadzenie, nastę- pującą odczytał mowę:

„Dostojni, szlachetni i szanowni Panowie obu Izb sejmowych!”

J. k. Mości raczyli udzielić mi polecenie do otwar- cia sejmów w Jego imieniu.

Rząd J. k. Mości wita Was z żywym życzeniem, aby w tej sesyi sejmowej udać się mogło osiągnię- nie trwałego porozumienia względem spraw w je- szym roku nie załatwionych. Cel ten da się o- siągnąć, jeśli w pojmowaniu stanowiska naszej krajowej reprezentacyi z oka nie spieszmy konsty- tucyi naszej, jako rzeczywistej podstawy i jeśli władze prawodawcze szanując zobowiązanie prawa swo konstytucyjne w popieraniu potęgi i pomyślno- ści ojezyzny wspólne znajdą zadanie.

Z pomiędzy przedmiotów, któremi się państwo zajmować będziecie, ustalenie budżetu stoi na przedzie.

Stan finansowy nazwać można zupełnie zada- walniającym. Dochody skarbowe roku zeszłego były tak wy- datne, że przewyższając znacznie preliminarze w pojedynczych gałęziach zarządów, dostarczyły środków do zupełnego pokrycia wydatków skarbowych ze- szlorocznych wliczając w to wszystkie nadzwyczajne potrzeby. Tym sposobem niedobór w projekcie budżetu na r. 1862 zapreliminowany nie nastąpi, jak to podczas narad nad budżetem już przewi- dywano.

W braku prawnie ustalonego budżetu na r. 1862 rząd królewski na oszczędność administracyi w wyż- szym stopniu zwracał uwagę; jednak niemógł za- niechęć pokrycia wszystkich wydatków, do porząd- nego prowadzenia zarządów, jakoteż do utrzymania i popierania istniejących urzędów publicznych i p- myślności krajowej niezbednych. Skoro zamknię- cie rachunków będzie podpisane, rząd przedkły sprawozdanie z dochodów i wydatków zeslorocz- nych wnosząc aby obie Izby *ex post* dały swe przy- zwolenie na użyczenie wydatki.

Budżet na r. 1863 będzie panom na nowo przed- łożonym. Propozycya stwierdza według poro- bionych w ciągu tego czasu doświadczeń, a w po- jedyńczych pozycjach stosownie do okoliczności je poprawiono. W skutek tego mógł się stosownie zmniejszyć niedobór, który wykazał budżet daw- niejszy. Ze względu na skutki zeslorocznej go- spodarstwa skarbowego a przy ostróżności, z jaką dochody skarbowe prelinimowano, można się od- dać pewną nadzieję, że i ten niedobór da się wy- równać tak jak w latach poprzednich za pomocą nadwyżek budżetowych.

Projekt budżetu na r. 1864 postąpił już tak da- leko, że w krótko ukończenia spodziewać się można, poczem rząd niezwłocznie podda go pod Wasze obrady.

Wykonanie prawa co do uregulowania podatku gruntowego także zadawalniającego nieznajdę postępy; tak, że już prawie połowa powierzchni państwa pruskiego mogła być oszacowana. Również zajęto się i sprawą podatku budynkowego.

Rząd J. k. Mości wyrażając się z danego przy- rzeczenia przedłoży Panom projekt do zmiany i uzupełnienia prawa o powinności służby wojskowej z 3go września 1814. Oddaje się więc nadziei, że reorganizacya wojska, do której utrzymywano rząd J. k. Mości w interesie stanowiska Prus je- dnoczyliście uważa się za obowiązany, także przez prawne ust. lnie p. trzebnych do jej przeprowadze- nia wydatków ostatecznie zostanie zaniknątą.

Wkrótce nastąpił mająca rocznica Izby, kiedy przed pięćdziesięciu laty wielkopomna odezwa w Bogu spoczywającego króla Fryderyka Wilhelma IIIgo naród do obrony ojczyzny powołała, zawiera- ną nagłose napomnienie, aby nie zapomnieć o tych, którzy z pomiędzy biorących udział w walce w o- wych sławnych czasach dziś jeszcze przy życiu pozostawiający najbardziej potrzebują pomocy; o czem przedłożony będą panom wnioski stosowne.

Odpowiednie rozszerzenie marynarki ciągle u- ważać należy za nagły interes kraju, a rząd J. k. Mości uda się do panów o pozwolenie środków przy użyczeniu ogólnego stanu finansowego użyć się mający.

Z wdzięcznem sercem nasz powinniśmy, że Iba ska Waszechnego kraj dostatecznem pobogostwa- wiła zniwem. Stan krajów pod względem gospodar- stwa dostarczałby obrazu zupełnie zadawalniającego, gdyby niektóre gałęzie przemysłu nie musiały cierpieć pod wpływem wojny w Stanach Zjedno- czonych północnej Ameryki.

Przemysł i handel nie cduoszą jeszcze wpraw- dzie tych korzyści, których w skutek traktatów han- dlowych z Francją spodziewać się miały prawo; ale rząd J. k. Mości stale stoi przy postanowieniu, ażeby korzyści tych nie odlewkano po za czas, do którego zobowiązania się, obecnie wykonaniu traktatów na przeszkodzie stojące, załatwić się dadzą.

Rząd J. k. Mości gorliwie się stara oto, ażeby z czasem w koleje żelazne zapatrzony i te części kraju, którym brak jeszcze tego ważnego środka komunikacyjnego. Popiera rząd podług możliwości przedsiawzięcia prywatne w tej sprawie pomo- żności, i ma nadzieję, że i w bieżącej sesyi będzie mógł przedłożyć panom projekta co do budowy nowych kolei żelaznych, do których czynia się przygotowania.

Przez naprawę tam i osuszenie nizin rząd J. k. Mości starał się ustenianie o pomnożenie nżyte- czności powitraczu ziemi, w czym i w ubiegłym roku pocieszącej uzyskano wypadki.

Nie mniej poświęcił rząd królewski staranną tro- skliwość popieraniu nauki i sztuki i niewątpli, że państwo chętnie przyzwolicie na środki na tę sprawę w budżecie zapropnowane.

Wiecej projektów do praw przedłożonych bę- dzie pod rozważę panów, praw bądź tyżących się interesów prowincjonalnych, bądź zmianę pra- wodawstwa w szczegółowych gałęziach prawnych na celu mających, a między ostatnimi także pro- jekt do uzupełnienia ustawy weskowej i projekt do prawa o atrybucyi sądowej konsułów, w któ- rym to względzie w sesyi Izby deputowa- nych wnosila prawne uregulowanie.

Ze stanu rozpraw nad projektem nowego por- ządku i obwodowego w sejmie roku sejmowy przed- łożonego, okazało się stosowniejszem zasięgnąć zdania sejmów prowincjonalnych w celu bliższego pod tym względem zbadania prowincjonalnych stosunków. O te zdanie oprą się dalsze narady, które obecnie jeszcze przewidywać nie pozwalają, czy projekt do prawa o tym ważnym przedmiocie zaraz będzie mógł być przedłożonym. Również i pilne badanie potrzeby zmiany praw tyżących się wiejskich policyi i ustawy gminnej, co w dotych- czasowym biegu prawodawczych narad koniecznem się okazało, nie zbliżyło się jeszcze o tyle do koń- ca, ażeby propozycye, które sejmowi mają być przedłożone, z pewnością już tej sesyi obiecać można.

Rząd J. k. Mości uczyni jednak potrzebny dalszy rozwój prawodawstwa w wspomnianych dale- ko sięgających zakresach przedmiotem swej nien- stanęcej czynności.

Stosunki rządu J. k. Mości do państw zagranic- znych w ogóle są zaspakajające.

Ciągłym staraniem rządu królewskiego udało się, polityce, której się w Rosyi trzyma, tak a rządu Elektora jakoteż i u innych rządów niemieckich nadać znaczenie, otwierając tym sposobem elektro- rowi widoki uporządkowanego rozwoju życia kon- stytucyjnego, które i przez najnowsze z Kaselu doniesione zjścia tylko premijającą zakłóconą być może.

W skutek not jednakowych przez pewną liczbę rządów niemieckich związkowych w lutym zeszłe- go roku do gabinetu królewskiego wystosowanych, rządy te w zgromadzeniu Związkowem poczynili wnioski, które mniej treścią niżeli tłómaczeniem do traktatów związkowych zastosowaniem stanowi- lku Prus względem Bundestagu zasadniczego na- dały znaczenia. Rząd królewski ze swej strony także jest tego przekonania, że traktaty związko- we w formie w jakiej je w 1815 zawarto, zmie- nionym stosunkom naszych czasów więcej nieod- powiadają. Ale przedewszystkiem przesładowany jest rząd królewski o obowiązku sumiennego prze- strzegania traktatów obowiązujących a w tem prze- konaniu postanowił zupełną wzajemność w wypeł- nianiu tego obowiązku uważać za warunek wstep- ny do utrzymania dalszego takich traktatów.

Rząd J. k. Mości biorąc udział w obradach wa- żnych, szczerze starał się będzie o osiągnięcie zgo- dności współdziałania z oliem Izami i jmn, co za istotny warunek żywego rozwoju wszystkich publicznych stosunków uważać należy. Błogiego skutku wspólnego działania spodziewać się godzi po powszechnem pojęciu się dla dobra kraju i honoru korony.

Z rozkazu J. k. Mości ogłaszam sejm monar- chii jako otwarty.”

Pan Bismark odczytał mowę wśród głębokie- go milczenia zgromadzenia szybko, gładko i nieco nie wyrzucił. Użył wszelkiego podniesienia miejsc; w ogóle według doniesienia dzienników berlińskich brakowało całemu aktowi cechy wyższej prawdzi- wi nerodowej uroczystości; owszem rzecz cała miała charakter ściśle biurowy.

Wczoraz 13go t. m. zgromadziły się były róż- ne frakcy na narady wstępne. Frakcy lewego środka rozbiierała kwestyę adresu, większość o- świadczyła się za adresem, ale do uchwały nie przyszło. W frakcy niemieckiej partyi postępowej oświadczył Waldeck, że doniesienie dzienników ja- koby z 30 czy 40 członkami o utworzeniu osobnej zamysłli partyi, najniebezpieczniej nie ma podstawy.

Na pierwszym posiedzeniu Izby deputowanych d. 14go o 2½ rozpoczętym prezes Grabow oświad- czył że za powod, że starcie, które bez winy Iz- by się rozdzoliło, w przeciągu trzech miesięcy szer- sze przybrało rozmiary. Aż u stół tronu Iżono i potwarzano Izbę. Prezes wspomina o przeszcza- niach urzędników i zaprowadzaniu list kondytyi. Artykuł 99ty ustawy konstytucyjnej jest nadwyrę- żony a Izba stoi naprzeciw rządu bezbudżetowego. Naród stał po stronie swoich zastępców; dowodem tego 194 adresów z 221,151 podpisami, które pre- zes składa na stół Izby. Poczem wniósł według dawnego zwyczajn trzykrotny okrzyk za cesar- króla, na co odpowiedział także Izba. Ukonsty- tuowano biuro. Poczem mówił poseł Taddel i po- daje adres mieszkańców w Berlinie, zgadzających się z postępowaniem Izby, adres w czterech tomach in folio i o jednym tomie dodatkowym.

## Grecya.

Według korespondencyi z Aten z dnia 2 b. m. udał się wygnaniec polityczny p. Gudas wraz z kilku innymi do p. Elliot, celom oświadczenia mu, że naród gr. cki obstaruje przy wyborze księcia Alfreda i że ma nadzieję pokonać skrupuły Anglii. Na daną przez p. Elliot odpowiedź, że Grecy po- winni zająć się tej nadziei, p. Gudas zagroził Anglii rzezpospolita, czyniąc ją odpowiedzialną za „gubę Grecyi.”

Dnia następnego p. Elliot przyjął kilku obywa- teli i oficerów. P. Coronaios odczytał mowę, w której następujący ustęp jest najważniejszy: „Protokół z 1830 r. nie może być dziś zastoso- wany. Grecya u nana przez mocarstwa wolną w swym wyborze, wybrała jednomyślnie księcia Alfreda. On tylko może zapewnić szczęście i przy- szłość kraju. *Vox populi, vox Dei*. Któż się ośmieli zgwałcić wolę ludu, mającą cechę Boską?”







